

Sygn. akt VI GC 434/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Natalia Freyer

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko **P. D.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. D. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 64 610,10 złotych (sześćdziesiąt cztery tysiące sześćset dziesięć złotych dziesięć groszy) wraz z:

- odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 31 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego P. D. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 5 922,54 złotych (pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego P. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2 177,56 złotych (dwa tysiące sto siedemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni;

V. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża pozwanego P. D. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 434/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2014 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego P. D. kwoty 64 610,10 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 19 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W pierwszej kolejności w uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 01 lipca 2013 roku nastąpiło połączenie spółek zajmujących się dystrybucją paliwa gazowego w trybie art. 492 § 2 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku i obowiązków m. in. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Z dniem połączenia, tj. z dniem 01 lipca 2013 roku, spółka przejmująca wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych, a następnie zmieniła firmę na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Powód wskazał także, że podstawie umowy kompleksowej dostarczania paliwa gazowego numer (...) z dnia 15 września 2010 roku sprzedawca gazu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. dostarczał paliwo gazowe do budynku położonego w R. przy ulicy (...), w którym pozwany P. D. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...). Umowa obejmowała sprzedaż paliwa gazowego oraz usługę dystrybucji paliwa gazowego do instalacji znajdującej się w obiekcie pozwanego.

Usługa dystrybucji paliwa gazowego była wykonywana przez powoda na podstawie umowy o świadczenie usługi dystrybucji zawartej ze sprzedawcą gazu (tj. (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.). Na posesji pozwanego zainstalowana została stacja redukcyjna składająca się z zestawu urządzeń służących do oczyszczania gazu, pomiaru zużycia gazu (gazomierz) i redukcji ciśnienia do takiej wartości, jakiej potrzebuje urządzenie w kotłowni pozwanego.

Z uwagi na nieterminowe regulowanie przez pozwanego należności z tytułu sprzedaży paliwa gazowego umowa, na podstawie której dostarczano gaz, została wypowiedziana. Rozwiązanie umowy nastąpiło z dniem 05 sierpnia 2011 roku. Stan licznika gazomierza w dacie rozwiązania umowy wskazywał zużycie gazu na poziomie 41 293 m³.

W dniu rozwiązania umowy, tj. w dniu 05 sierpnia 2011 roku upoważnieni pracownicy powoda udali się do obiektu przy ulicy (...) w R. i zamknęli dopływ gazu do nieruchomości pozwanego poprzez zamknięcie doziemnego kurka. Zamknięto tym samym dopływ gazu do stacji redukcyjnej nie zakładając przy tym dodatkowych plomb ani nie zamykając zaworów w stacji redukcyjnej. Pracownik pozwanego S. G. obecny przy czynnościach nie wniósł żadnych zastrzeżeń. W grudniu 2011 roku nastąpiło wznowienie dostawy gazu do obiektu przy ulicy (...) w R.. Upoważnieni pracownicy powoda w dniu 15 grudnia 2012 roku w obecności pracownika pozwanego uruchomili dopływ gazu otwierając główny kurek. Przy szczegółowej kontroli polegającej na rozkopaniu kolumny kurka głównego pracownicy powoda stwierdzili uszkodzenie gniazda kolumny kurka głównego. Usterka powstała w wyniku samowolnego nieumiejętnego odkręcenia kurka.

W momencie wznowienia dostarczania paliwa gazowego, zgodnie ze stanem licznika, całkowite zużycie wynosiło 51 504 m³. W czasie pomiędzy rozwiązaniem umowy sprzedaży gazu numer (...) a wznowieniem dostawy gazu zostało zużyte 10 211 m³ paliwa gazowego.

W związku z faktem, iż pozwany P. D. korzystał z paliwa gazowego bez zawartej umowy, zgodnie z art. 3 pkt 18 ustawy Prawo energetyczne, pobór dokonywany przez pozwanego uznać należy za nielegalny. Za gaz pobrany przez pozwanego sprzedawca paliwa gazowego, tj. (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., naliczył opłaty. W rozliczeniach przedsiębiorstwami energetycznymi zajmującymi się sprzedażą i dystrybucją gazu, zakłada się, iż ilość paliwa wprowadzonego do sieci przez sprzedawcę równa się ilości paliwa dostarczonego odbiorcom końcowym. Gaz pobrany nielegalnie, za który sprzedawca nie otrzymał zapłaty, uważa się za gaz utracony. Odpowiedzialność za gaz utracony ponosi operator sieci dystrybucyjnej na zasadach opisanych w § 24 i następnym rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 02 lipca 2010 roku będąc zmuszony do zbilansowania systemu poprzez nabycie paliwa utraconego od sprzedawcy gazu (a więc uiszcza on względem przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się obrotem paliwami gazowymi należności pokrywające różnicę pomiędzy paliwem wprowadzonym do sieci a paliwem pobranym przez ogół odbiorców do tej sieci przyłączonych).

W związku z powyższym to właśnie przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się dystrybucją paliw gazowych, czyli powód, na podstawie art. 57 ustawy Prawo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku gdy pobór paliw nastąpił bez zawarcia umowy – od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie. Obowiązujące w momencie wykrycia nielegalnego poboru gazu rozporządzenie

Ministra Gospodarki z dnia 06 lutego 2008 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi wydane na podstawie art. 46 ust 1 i 2 ustawy Prawo energetyczne określające sposób ustalania opłat za nielegalny pobór paliw gazowych, w § 44 ust.1 wskazuje, iż w przypadku nielegalnego pobierania paliw gazowych przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji paliw gazowych może obciążyć podmiot nielegalnie pobierający paliwa gazowe opłatami w wysokości pięciokrotności ceny referencyjnej paliw gazowych obowiązującej w miesiącu stwierdzenia nielegalnego poboru oraz ryczałtowych ilości paliw gazowych, określonych na zasadach przewidzianych w taryfie.

Taryfą obowiązującą w dniu wykrycia nielegalnego poboru gazu w lokalu pozwanego była Taryfa numer 4 dla usługi dystrybucji gazu wysokometanowego zatwierdzona decyzją prezesa Urzędu Regulacji Energetyki numer (...) (...) z dnia 30 czerwca 2011 roku i opublikowana w Biuletynie Branżowym Urzędu Regulacji Energetyki – Paliwa gazowe numer (...) z dnia 30 czerwca 2011 roku. W związku z powyższym, powód będący przedsiębiorstwem energetycznym wykonującym działalność gospodarczą w zakresie dystrybucji paliw gazowych na podstawie powyższej taryfy, w oparciu o pkt 8.1. lit a stanowiący, iż nielegalnym poborem gazu jest pobieranie paliwa gazowego bez zawartej umowy, pkt 8.2. wskazujący na możliwość uwzględnienia rzeczywistych możliwości poboru, mając na uwadze fakt, iż w miesiącu stwierdzenia nielegalnego poboru cena referencyjna jednego metra sześciennego gazu wynosiła 1, 2655 złotych obciążył pozwanego jako osobę, która pobrała 10 211 m⁽³⁾ gazu bez zawartej umowy, opłatą z tytułu nielegalnego poboru gazu w wysokości 64 610 złotych.

Pismem z dnia 04 stycznia 2012 roku powód poinformował pozwanego P. D. o obciążeniu go opłatą za nielegalnie pobrane paliwo gazowe. Termin płatności noty obciążeniowej minął z dniem 18 stycznia 2012 roku. Pismem z dnia 09 stycznia 2012 roku pozwany odwołał się od noty obciążeniowej wskazując, że od czasu zamknięcia dopływu gazu w dniu 05 sierpnia 2011 roku ze stacji redukcyjnej słychać było syczenie, a jego budynek był ocieplany olejem opałowym. Dodatkowo wskazał, że kilkakrotnie zgłaszał usterkę stacji redukcyjnej, ale na jego wezwania powód nie reagował. Powód nie uwzględnił powyższego odwołania pozwanego wskazując, że dzienne zużycie gazu odnotowane w dniach poprzedzających uruchomienie dostarczania gazu jest porównywalne z dziennym zużyciem odnotowywanym po wznowieniu dostarczania gazu. Z paliwa gazowego korzystano więc w takim samym stopniu zarówno przed, jak i po formalnym wznowieniu dostawy gazu. Jednocześnie wskazano, że niemożliwe jest odnotowywanie takiego poboru jedynie z powodu nieszczelnego zaworu. Powód wskazał również, że syczenie to charakterystyczny dźwięk wydobywający się ze stacji redukcyjnej wskazujący, że stacja jest uruchomiona i pracuje. Należy więc stwierdzić, że w okresie od dnia 05 sierpnia 2011 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku nielegalnie uruchomiono stację redukcyjną, co umożliwiło nielegalny pobór gazu. Nadto powód wskazał, że nie odnotował żadnego zgłoszenia informującego o nieprawidłowym działaniu stacji redukcyjnej zainstalowanej na posesji pozwanego. W związku z brakiem należności, powód pismami z dnia 09 lutego 2012 roku i z dnia 08 marca 2012 roku wzywał pozwanego do spłaty zadłużenia, jednakże bezskutecznie.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 marca 2014 roku w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 268514/14 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany P. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości zaprzeczając twierdzeniom powoda przedstawionym w uzasadnieniu powództwa, w szczególności zaś dokonywania poboru gazu po zamknięciu jego dopływu do nieruchomości.

W piśmie z datą w nagłówku „dnia 12 maja 2015 roku” (k. 157-158 akt) pozwany P. D. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia jako związanego z faktem dokonania sprzedaży w zakresie przedsiębiorstwa energetycznego i ulegającego dwuletniemu okresowi przedawnienia. Ponadto wskazał, że ilość gazu faktycznie pobranego korespondowała przez cały okres rzekomego nielegalnego poboru gazu z ilością zużywaną przez przedsiębiorstwo w ciągu jednego miesiąca. W związku z powyższym brak jest podstaw do twierdzeń, iż pozwany bezumownie pobierał gaz w ilości oczywiście niewystarczającej do normalnego korzystania przez sporny okres.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 września 2010 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarł z P. D. (prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. D.) umowę kompleksową dostarczania paliwa gazowego numer(...), której przedmiotem była sprzedaż paliwa gazowego (przeniesienie własności) oraz usługa dystrybucji tego paliwa do instalacji znajdującej w budynku położonym w R. przy ulicy (...), w którym P. D. prowadził hotel.

Umowa została zawarta na czas nieoznaczony, przy czym P. D. zobowiązał się, że będzie nabywał paliwo gazowe wyłącznie w celu wykorzystania go na potrzeby własne w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą przez urządzenie gazowe w postaci trzech sztuk kotła gazowego grzewczego o mocy 367 kW.

Usługa dystrybucji paliwa gazowego wykonywana była przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) na podstawie umowy o świadczenie usługi dystrybucji zawartej ze sprzedawcą (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (§ 3 umowy).

W celu realizacji umowy na posesji P. D. zainstalowana została stacja redukcyjna składająca się z zestawu urządzeń służących do oczyszczania gazu, pomiaru zużycia gazu (gazomierz) i redukcji ciśnienia do takiej wartości, jakiej potrzebuje urządzenie w kotłowni.

Układ pomiarowy składał się z gazomierza i rejestratora stanowiących własność P. D. (§ 4 umowy).

umowa kompleksowa dostarczania paliwa gazowego numer (...) wraz z załącznikiem – zamówieniem ilości paliwa gazowego w poszczególnych miesiącach 93-97 akt, zeznania pozwanego P. D. – protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 319-321 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:28:55-00:49:48)

Z uwagi na nieterminowe regulowanie przez P. D. należności z tytułu sprzedaży i dystrybucji paliwa gazowego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypowiedział mu umowę numer (...), z dniem 05 sierpnia 2011 roku oraz poinformował o wstrzymaniu dostarczania paliwa gazowego oraz, że wznowienie dostarczania paliwa gazowego nastąpi po dokonaniu pełnego rozliczenia zaległych i bieżących należności oraz po zawarciu nowej umowy kompleksowej dostarczania paliwa gazowego .

wypowiedzenie wraz z dowodem odbioru – k. 99, 100 akt

W dniu rozwiązania umowy, tj. w dniu 05 sierpnia 2011 rok, upoważnieni pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) – W. J. i K. P. udali się do obiektu przy ulicy (...) w R., gdzie zamknęli dopływ gazu do tego budynku poprzez zamknięcie specjalistycznym kluczem doziemnego kurka gazowego, do którego dostęp zabezpieczony był żeliwną pokrywą. Spowodowało to tym samym jednoczesne zamknięcie dopływu gazu do stacji redukcyjnej także usytuowanej na nieruchomości P. D., mimo że nie zakładano w niej, tj. w stacji redukcyjnej, dodatkowych plomb ani nie zamykano znajdujących się tam zaworów.

Stan licznika gazomierza w dacie rozwiązania umowy wskazywał zużycie gazu w ilości 41 293 m³.

Pracownik P. S. G. obecny przy powyższych czynnościach nie wnosił żadnych zastrzeżeń.

zlecenie wykonania robót numer (...) – k. 98 akt, odczyty archiwalne dla układu pomiarowego – k. 102, odczyty układu pomiarowego – k. 103-104 akt, zeznania świadka S. R. – protokół skrócony rozprawy z dnia 09 marca 2016 roku – k. 182-184 (zapis obrazu i dźwięku 00:02:35-00:32:21) oraz protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 318-319 akt (zapis cyfrowy 00:02:06-00:09:29), częściowo zeznania pozwanego P. D. – protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 319-321 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:28:55-00:49:48)

W grudniu 2011 roku P. D. zawarł ponownie z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kompleksową sprzedaży i dostawy paliwa gazowego do obiektu przy ulicy (...) w R..

W związku z powyższym, upoważnieni pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) w dniu 15 grudnia 2011 roku w obecności pracownika P. D. uruchomili dopływ gazu otwierając główny kurek znajdujący się pod żeliwną zasuwą. Z uwagi na uszkodzenia kurka, ciśnienie gazu było niewielkie.

Stwierdzono także, że w stacji redukcyjnej jest wyłączony bezpiecznik przekaźnika danych telemetrycznych, który przesyła dane z miejsca poboru gazu do systemu rozliczeniowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.).

Przekaźnik wraz z bezpiecznikiem znajdował się na bocznej ścianie stacji redukcyjnej i nie był zabezpieczony plombą. Klucz do stacji redukcyjnej posiadał m. in. P. D..

W momencie wznowienia dostarczania paliwa gazowego, zgodnie ze stanem licznika, całkowite zużycie wynosiło 51 504 m³.

Nie stwierdzono naruszenia plomb na urządzeniach w stacji redukcyjnej.

odczyty układu pomiarowego – k. 103-104 akt, notatka służbowa – k. 105-106 akt, zeznania świadka S. R. – protokół skrócony rozprawy z dnia 09 marca 2016 roku – k. 182-184 (zapis obrazu i dźwięku 00:02:35-00:32:21) oraz protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 318-319 akt (zapis cyfrowy 00:02:06-00:09:29), częściowo zeznania pozwanego P. D. – protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 319-321 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:28:55-00:49:48)

Podczas szczegółowej kontroli w dniu 16 grudnia 2011 roku polegającej na rozkopaniu doziemnego kurka głównego pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) stwierdzili uszkodzenie gniazda kolumny kurka głównego. Trzpień w tym zaworze był uszkodzony, nie można go było ani zamknąć ani otworzyć.

Jedynie pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) posiadają specjalny klucz dostosowany do takich zaworów.

notatka służbowa – k. 105-106 akt, zeznania świadka S. R. – protokół skrócony rozprawy z dnia 09 marca 2016 roku – k. 182-184 (zapis obrazu i dźwięku 00:02:35-00:32:21) oraz protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 318-319 akt (zapis cyfrowy 00:02:06-00:09:29), częściowo zeznania pozwanego P. D. – protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 319-321 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:28:55-00:49:48)

W okresie od sierpnia 2011 roku do grudnia 2011 roku nie odnotowano żadnych zgłoszeń od P. D. dotyczących nieszczelności instalacji gazowej na jego nieruchomości ani związanych z tym interwencji pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.).

notatka służbowa – k. 105-106 akt, zeznania świadka S. R. – protokół skrócony rozprawy z dnia 09 marca 2016 roku – k. 182-184 (zapis obrazu i dźwięku 00:02:35-00:32:21) oraz protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 318-319 akt (zapis cyfrowy 00:02:06-00:09:29), częściowo zeznania pozwanego P. D. – protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 319-321 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:28:55-00:49:48)

Pismem z dnia 04 stycznia 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednik prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) przesyłając notę obciążeniową numer (...) poinformował P. D. o obciążeniu go opłatą za nielegalnie pobrane, w okresie od dnia 05 sierpnia 2011 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku, paliwo gazowe w kwocie 64 610,10 złotych.

Oplata ta została naliczona w oparciu o Taryfę numer 4 dla usługi dystrybucji gazu wysokometanowego zatwierdzoną decyzją prezesa Urzędu Regulacji Energetyki numer (...) z dnia 30 czerwca 2011 roku i opublikowaną w Biuletynie Branżowym Urzędu Regulacji Energetyki – Paliwa gazowe numer (...) z dnia 30 czerwca 2011 roku.

pismo wraz z załącznikami i notą obciążeniową oraz potwierdzeniem odbioru – k. 107, 112-114 akt, zmiana Taryfy numer 4 – k. 108-109 akt, archiwum ceny referencyjnej gazu (...) k. 110-111 akt

Pismem z dnia 09 stycznia 2012 roku P. D. odwołał się od powyższej noty obciążeniowej wskazując, że od czasu zamknięcia dopływu gazu w dniu 05 sierpnia 2011 roku ze stacji redukcyjnej słychać było syczenie, a jego budynek był ocieplany olejem opałowym. Dodatkowo wskazał, że kilkakrotnie zgłaszał usterkę stacji redukcyjnej, ale na jego wezwania nikt nie reagował.

W odpowiedzi na powyższe, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednik prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) pismem z dnia 19 stycznia 2012 roku poinformowała P. D., że tylko samowolne odkręcenie kurka głównego i dopuszczenie gazu do instalacji mogło wywołać zauważone przez pracowników P. D. syczenie związane z pracą reduktora i przepływem gazu. W okresie od dnia 05 sierpnia 2011 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku, tj. od momentu wypowiedzenia do ponownego zawarcia umowy, gazomierz znajdujący się w układzie pomiarowym zarejestrował pobór 10 211 m³ gazu, przy czym przeprowadzona analiza zużycia za okres przed rozwiązaniem umowy oraz zużycia bieżącego po uruchomieniu układu jest porównywalna do ilości paliwa spalane go przez zainstalowany w hotelu kocioł c.o. w okresie określanym jako bezumowny. Nadto wskazano, że w rejonie Dystrybucji Gazu w R. uruchomiony jest całodobowy telefon alarmowy, system szybkiej interwencji służb pogotowia gazowego oraz dyżur dyspozytorski. Każde zgłoszenie ulatniania lub zauważonych nieprawidłowości jest sprawdzane i zabezpieczane. Istnieją również ścisłe procedury postępowania przy zgłaszaniu awarii, jak na przykład rejestracja każdego połączenia telefonicznego z dyspozytorem i zapis w rejestrze zgłoszeń, przy czym zgłoszeń P. D. nie zanotowano.

Termin płatności należności wynikającej z noty obciążeniowej minął z dniem 30 stycznia 2012 roku.

pismo – k. 115 akt, częściowo zeznania pozwanego P. D. – protokół skrócony rozprawy z dnia 13 lutego 2017 roku – k. 319-321 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:28:55-00:49:48), pismo wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 116-118 akt

Pismami z dnia 09 lutego 2012 roku i z dnia 08 marca 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (poprzednik prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) wzywał P. D. do zapłaty kwoty 64 610,10 złotych, jednakże bezskutecznie.

wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniami odbioru – k. 121-122 akt

Najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzenia kurka głównego gazowego doziemnego była ingerencja osoby niedysponującej odpowiednimi narzędziami do jego obsługi.

Urządzeniem pomiarowym gazu pobieranego przez użytkownika jest gazomierz, którego działanie jest w zasadzie czysto mechaniczne, niezależne od dostawy energii elektrycznej. Przekaznik danych, który wymaga zasilenia elektrycznego, jest jedynie urządzeniem przekazującym dane zebrane z licznika gazomierza do przedsiębiorstwa dystrybucyjnego gazu w celu ich zdalnego odczytu. Brak łącza przekazu danych do dostawcy zużycia bieżącego gazu przez odbiorcę (w niniejszym przypadku odłączony bezpiecznik) nie ma wpływu na dokonanie samych pomiarów – nie fałszuje ich, a jedynie uniemożliwia ich zdalny odczyt.

Brak zasilania przekaznika w energię elektryczną nie stanowi ingerencji w układ pomiarowy, uniemożliwia jedynie zdalny przekaz informacji z gazomierza do dystrybutora gazu, pozostając bez wpływu na jakość liczydła mechanicznego (układu pomiarowego) gazomierza.

Wskazania zużycia gazu w okresie pomiędzy przerwaniem dostawy gazu i jej wznowieniem są porównywalne do faktycznego zużycia gazu zarejestrowanego w okresach umownych, co pozwala stwierdzić, że sporna ilość gazu wystarczyłaby na zaspokojenie potrzeb hotelu w okresie półtora – dwóch miesięcy w sezonie grzewczym.

Brak jest podstaw do podważenia wiarygodności wskazań gazomierza zliczającego zużycie gazu przez przedmiotowy budynek hotelowy – plomby nie były naruszone, odłączenie przekaźnika danych od gazomierza nie zaś wpływu na dokonywane przez niego pomiary. Ilość paliwa gazowego pobranego w okresie od dnia 05 sierpnia 2011 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku oraz stosowna opłata zostały ustalone prawidłowo.

opinia biegłego sądowego G. K. – k. 352-366 akt, opinia uzupełniająca biegłego sądowego G. K. – k. 407-414 akt

W dniu 01 lipca 2013 roku nastąpiło połączenie spółek zajmujących się dystrybucją paliwa gazowego w trybie art. 492 § 2 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku i obowiązków m. in. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Z dniem połączenia, tj. z dniem 01 lipca 2013 roku, spółka przejmująca wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych, a następnie zmieniła firmę na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

odpis pełny z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS (...)) – k. 80-87 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów z dokumentów przedłożonych przez powoda w toku postępowania, których prawdziwość i autentyczność nie była przez strony kwestionowana i które nie budziły także wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd nie oparł się natomiast na przedłożonych przez pozwanego P. D. na ostatniej rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku fakturach mających stanowić dowód zakupu przez niego oleju opałowego w okresie, w którym miało dojść do nielegalnego poboru paliwa gazowego, mając na uwadze, iż przedmiotowe faktury VAT przedłożone zostały jedynie w kserokopiach nie poświadczonych za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika pozwanego, a zatem nie stanowią dokumentu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Sąd nadto uznał po myśli art. 217 k.p.c. wniosek dowodowy w tym zakresie za spóźniony, jako, że pozwany w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił go w czasie właściwym bez swojej winy lub że jego uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności nakazujące Sądowi jego uznanie na tym etapie postępowania. Sąd miał przy tym na uwadze, że w toku całego procesu, jak również i w korespondencji przedprocesowej między stronami, pozwany P. D. wskazywał na okoliczność ogrzewania prowadzonego przez siebie hotelu olejem opałowym w okresie, kiedy nie wiązała go umowa na sprzedaż i dystrybucję paliwa gazowego, a zatem potrzeba wykazania tej okoliczności niewątpliwie istniała już we wcześniejszej fazie postępowania, tym bardziej, że pozwany jako nabywca oleju opałowego, pozostawał przecież niewątpliwie w posiadaniu oryginałów tych faktur. Uwzględnienie złożonego wniosku o przeprowadzenie dowodu z przedłożonych faktur połączonego z wnioskiem o sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłego sądowego na okoliczność, czy ilość nabytego oleju opałowego byłaby wystarczająca do ogrzania hotelu pozwanego, nie tylko że spowodowałoby – i to znaczną – zwłokę w rozpoznaniu sprawy, ale również w ocenie Sądu jest okolicznością nie mającą znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, tj. czy doszło do nielegalnego poboru gazu w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220), sfera motywacyjna pozwanego, tj. to czy miał on potrzebę ewentualnego nielegalnego poboru paliwa gazowego, czy też nie, jest w niniejszej sprawie kwestią irrelevantną prawnie. Sąd przy tym zważył, że nawet okoliczność zakupu innego rodzaju paliwa i to nawet w ilościach wystarczających do ogrzania hotelu w poszczególnych miesiącach, nie przesądza jeszcze przecież, ale też nie wyklucza, możliwości nielegalnego pobierania paliwa gazowego. Na marginesie jedynie Sąd zauważa, że pozwany nabywał taką samą ilość oleju opałowego, tj. 4 000 litrów (k. 452 akt), zarówno w lutym 2011 roku, a więc w okresie kiedy dostarczane mu było paliwo gazowe na podstawie umowy, jak i w miesiącu listopadzie 2011 roku (k. 449 akt),

kiedy to już umowa stron nie wiązała, w świetle czego twierdzenia pozwanego w tym przedmiocie budzą poważne wątpliwości Sądu. Powyższe argumenty legły u podstaw oddalenia wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego w tym zakresie.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku Sąd oddalił również wniosek pozwanego, zgłoszony w zastrzeżeniach do opinii biegłego sądowego w piśmie z datą w nagłówku „dnia 07 września 2017 roku” (k. 397-400 akt) o dokonanie oględzin miejsca nielegalnego poboru gazu oraz zabezpieczonego zaworu gazowego uznając ten wniosek, złożony po 4 latach trwania postępowania, za spóźniony. Sąd zważył przy tym, że oględziny są odrębnym środkiem dowodowym, o przeprowadzenie którego żadna ze stron nie wnosiła wcześniej, toteż i Sąd nie znalazł żadnych podstaw, ażeby podjąć w tym zakresie działania z urzędu. Odnosząc się natomiast do oględzin uszkodzonego zaworu gazowego, w ocenie Sądu, żadna ze stron nie tylko wcześniej nie wnosiła o dokonanie takich oględzin, ale wręcz żadna ze stron, w tym przede wszystkim pozwany, nie wskazywała nawet na okoliczność, ażeby pozostawała w posiadaniu takiego zaworu. To także legło u podstaw oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego po przeprowadzeniu przedmiotowych oględzin, w tym również oględzin owego uszkodzonego kurka, który – wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego – nie był przedmiotem oględzin dokonywanych przez biegłego sądowego J. J. (jak wynika z treści jego opinii).

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla sprawy, gdyż nie wnosiły nowych i istotnych dla jej rozstrzygnięcia okoliczności.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się także, uznając je w całości za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, na zeznaniach świadka S. R., który był pracownikiem powoda i posiadał bezpośrednią wiedzę na temat okoliczności powtórnego przyłączenia obiektu należącego do pozwanego do sieci gazowej, w szczególności w zakresie, w jakim świadek ten wskazał na stwierdzenie w grudniu 2011 roku uszkodzenia gniazda kolumny kurka głównego i trzpienia, a także stwierdzenie odłączenia prądu od rejestratora, który przysyłał dane z miejsca poboru gazu do systemu rozliczeniowego powoda, co nastąpiło w wyniku wyłączenia bezpiecznika skutkując zatrzymaniem przesyłu do powoda danych o poborze gazu z tego urządzenia. Nadto, świadek ten potwierdził stwierdzenie większego o około 10 000 m³ odczytu na liczniku niż ten, który był w momencie odłączenia obiektu od dostaw gazu, a także wskazał, że pozwany nie zgłaszał nieszczelności i nie było u niego interwencji pracowników powoda.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom pozwanego P. D. w zakresie, w jakim pozwany wskazywał, że dwukrotnie zgłaszał ulatnianie się gazu przez stację redukcyjną, ale nikt nie zareagował ze strony powoda na jego zgłoszenie, okoliczność ta nie znalazła bowiem potwierdzenia w żadnym obiektywnym dowodzie, w szczególności w rejestrach powoda, a nadto w ocenie Sądu jest niezgodne z doświadczeniem życiowym, ażeby powód jako przedsiębiorca energetyczny zlekceważył sygnały o ulatniającym się gazie, a także, by pozwany nawet w przypadku zlekceważenia jego zgłoszeń telefonicznych, nie podjął żadnych innych czynności, tylko w dalszym ciągu prowadził w sposób niezakłócony swoją działalność.

Sąd uwzględnił natomiast zeznania pozwanego P. D. uznając je za wiarygodne w zakresie, w jakim relacjonował on okoliczności ponownego przyłączenia jego obiektu do sieci gazowej i stwierdzenia uszkodzenia doziemnego kurka gazowego, nie dając jednakże wiary wskazywanej przez pozwanego okoliczności, ażeby przyczyną jego uszkodzenia był ciężki sprzęt, gdyż nie znalazło to potwierdzenia w żadnym uznanym przez Sąd za wiarygodny dowodzie. Sąd miał przy tym na uwadze, że okoliczność ta nie była wskazywana przez pozwanego na żadnym wcześniejszym etapie postępowania i została przytoczona przez pozwanego w zasadzie dopiero po sporządzeniu przez biegłego sądowego J. J. opinii, w której wskazał on na tę właśnie okoliczność, jako najbardziej prawdopodobną przyczynę uszkodzenia kurka gazowego. Sąd jednakże nie uwzględnił przedmiotowej opinii z przyczyn wskazanych w poniższej części uzasadnienia, przy czym na marginesie jedynie Sąd wskazuje, że z treści tej opinii wynikało, że pozwany biegłemu sądowemu wskazywał zupełnie inną okoliczność jako przyczynę poboru gazu, a mianowicie nie dokręcenie śrub, które miały

leżeć na dole szafki gazowej, a która to okoliczność nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia pozostając całkowicie gołosłowną.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem osoby uprawnione do jego reprezentowania, mimo prawidłowego wezwania (z.p.o. – k. 313 akt) nie stawiły się na rozprawę bez usprawiedliwienia.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie miał dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie instalacji gazowych, stąd też Sąd postanowieniem z dnia 24 maja 2016 roku powierzył jej wykonanie biegłemu sądowemu J. J..

W sporządzonej przez siebie opinii, biegły sądowy wskazał, że na działce pozwanego P. D. znajduje się kurek główny podziemny zamykający dopływ gazu do budynku oraz stacja redukcyjna znajdująca się na budynku pozwanego, które to oba elementy stanowią własność powoda i powinny być należycie zabezpieczone. Biegły sądowy wskazał również, że powód dbając o bezpieczeństwo osób, do których doprowadzany był gaz, powinien dokonywać stałych kontroli własnych urządzeń, tymczasem przez okres czterech miesięcy nie dokonał żadnych kontroli, pomimo stwierdzenia braku odczytów w układzie telemetrycznym oraz uszkodzenia kurka głównego. Nadto biegły sądowy wskazał, że lokalizacja kurka jest nieprawidłowa (kurek znajduje się pod ziemią w drodze, po której jeżdżą pojazdy dostawcze do hotelu) i należy go w trybie pilnym zdemontować go i zamontować w miejscu zgodnym z prawem budowlanym.

Biegły sądowy dokonał także oględzin kotłowni hotelu stwierdzając, że nie jest możliwe ustalenie po upływie 4 lat, czy doszło do nielegalnego poboru gazu oraz wskazując, także na podstawie oświadczenia pozwanego, że w okresie braku gazu korzystał on z ogrzewania olejowego, że w przypadku posiadania pieca olejowego, czyli możliwości dogrzania hotelu innym źródłem ciepła (olejem opałowym) nielegalny pobór gazu przez pozwanego nie był konieczny, tym bardziej, że w tym okresie hotel nie został jeszcze uruchomiony. Ingerencja osób trzecich w układ pomiarowy stanowiłaby zbyt duże ryzyko dla tak dużego obiektu, groziłoby to wybuchem, a i tak przedmiotowa ilość gazu nie zapewniłaby ogrzewania dla hotelu. W ocenie biegłego sądowego brak jest jakiegokolwiek logiki w tym, ażeby pozwany uszkodził kurek główny, a następnie włamał się do punktu redukcyjnego i doprowadził gaz do budynku do kotła, zaś zwiększony o 10 000 m³ odczyt zużycia gazu nie może obciążać pozwanego z uwagi na brak jednoznacznych dowodów w sprawie, gdyż nie stwierdzono w punkcie redukcyjnym uszkodzenia plomb na gazomierzu. Biegły sądowy wskazał, że jedną z przyczyn ubytku gazu mogło być nie dokręcenie śrub w punkcie redukcyjnym przez pracowników powoda, co stwierdził pozwany albo uszkodzenie gazomierza lub uszkodzenie urządzenia rejestracyjnego.

Konkludując biegły sądowy wskazał, że samo stwierdzenie zwiększonego zużycia gazu od dnia odłączenia gazu nie może przesądzać jednoznacznie, że doszło do nielegalnego poboru gazu. Urządzenia pomiarowe należące do powoda powinny być należycie zabezpieczone, by żadna osoba postronna nie miała możliwości dostępu do urządzenia, co dotyczy zarówno punktu pomiarowego, jak i kurka gazowego. Stan techniczny urządzeń powinien być stale monitorowany i kontrolowany przez pracowników powoda, a zamontowane urządzenia powinny być legalizowane i sprawdzane zwłaszcza w okresie zimowym, z uwagi na możliwość zamarznięcia i wadliwych wskazań. Nadto powód winien w trybie pilnym dokonać przełożenia kurka głównego z drogi dojazdowej do hotelu w miejsce bezpieczne zgodne z prawem budowlanym.

Pismem z datą w nagłówku „dnia 24 października 2016 roku” (k. 247-250 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zarzucił biegłemu sądowemu, że sporządzona przez niego opinia jest niedokładna, nierzetelna i nie zawiera jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia i odniesienia do specjalistycznej wiedzy, a oparta została głównie na aktach sprawy i twierdzeniach pozwanego. Powód wniósł zastrzeżenia także co do sformułowanych przez biegłego sądowego twierdzeń w przedmiocie własności kurka głównego i stacji redukcyjnej, obowiązków powoda w zakresie kontroli instalacji gazowej na nieruchomości pozwanego, wskazując, że dopływ gazu został zamknięty w dniu 05 sierpnia 2011 roku i nie zachodziła potrzeba sprawdzania instalacji gazowej w późniejszym okresie, a także w zakresie umiejscowienia kurka głównego.

Powód zarzucił przedmiotowej opinii także stronniczość wskazując, że biegły sądowy opowiada się ewidentnie po stronie pozwanego, przyjmując za stwierdzone twierdzenia pozwanego, np. odnośnie nie dokręcenia śrub, a także twierdząc, że nielegalny pobór gazu nie był konieczny z uwagi na fakt, że pozwany miał możliwość docieplenia hotelu innymi źródłami ciepła. Stronniczość opinii przejawia się również przyjęciem przez biegłego sądowego wyliczenia poboru gazu podanego mu przez pozwanego, a nie oparciem się na zestawieniach poboru gazu załączonych przez powoda, jak też w stwierdzeniu, że nielegalne pobieranie gazu byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy nielogiczne.

W uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017 roku biegły sądowy J. J. podtrzymał swoją dotychczasową opinię, w tym, że przyczyną uszkodzenia kurka głównego była niewłaściwa lokalizacja, tj. umiejscowienie kurka w drodze prowadzącej na plac budowy, po której jeździły samochody z dużym obciążeniem. Zdaniem biegłego sądowego jeżdżące po żeliwnej zasuwie samochody powodowały jej odkształcenie, co przechodziło na korek i mogło powodować z kolei jego uszkodzenie. Jednocześnie biegły sądowy wskazał, że do uszkodzenia kurka mogło dojść także poprzez nieumiejętną próbę jego odkręcenia, podobnie możliwe jest ulotnienie się ilości 10 000 m³ przez niezakręcone rury.

Sąd zważył, że nie stanowi podstawy do dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego sądowego okoliczność niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega bowiem m. in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez Sąd dopuszczony, to opinii dodatkowego biegłego sądowego można żądać jedynie w razie potrzeby. Orzecznictwo sądowe wskazuje, że potrzeba taka nie może być jednak jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii.

Mając na względzie powyższą treść opinii biegłego sądowego J. J. oraz charakter podniesionych przez powoda zastrzeżeń, dzieląc ich w znacznej mierze ich zasadność, w ocenie Sądu opinia ta nie mogła stanowić podstawy rozstrzygnięcia sporu w niniejszym procesie.

Zdaniem Sądu biegły sądowy J. J. w istocie udzielił odpowiedzi na inne pytania aniżeli zadane przez Sąd. Zadaniem biegłego sądowego było jedynie wypowiedzenie się o możliwości dokonania nielegalnego poboru gazu w określony sposób, a nadto o prawidłowości pomiaru poboru gazu i wyliczeń dokonanych przez powoda. Tymczasem, biegły sądowy wkroczył w kompetencje Sądu dokonując własnych ustaleń faktycznych i oceny dowodów. W sposób dowolny przedstawił wnioski dotyczące właściwej lokalizacji zaworów oraz obowiązków pracowników gazowni w zakresie kontroli urządzeń na terenie nieruchomości przy ulicy (...) w R., co jednakże pozostaje bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Jednocześnie biegły sądowy nie udzielił żadnej wyraźnej odpowiedzi na pytania Sądu dotyczące prawidłowości pomiaru poboru gazu i wyliczeń powoda, w sposób zupełnie również i dla Sądu niezrozumiały, opierając się na danych dotyczących poboru wskazanych mu przez pozwanego. Również w ocenie Sądu za nieprawidłowe należy przyjąć nie tylko dokonanie przez biegłego sądowego oględzin (bez zlecenia Sądu), ale przede wszystkim oparcie założeń opinii na twierdzeniach pozwanego P. D. przekazanych biegłemu sądowemu w trakcie oględzin i nie mających odzwierciedlenia w materiale dowodowym, jakim dysponował Sąd oraz po przekazaniu mu akt – także biegły sądowy, np. co do pozostawionych rzekomo nie dokręconych przez pracowników powoda śrub. Oparcie zaś części wniosków opinii tylko na subiektywnych poglądach lub twierdzeniach pozwanego, budzi wątpliwości także Sądu co do bezstronności biegłego sądowego.

Jednocześnie wskazując na możliwe przyczyny zużycia gazu w przedmiotowym okresie, biegły sądowy podaje np. ingerencję osób trzecich, uszkodzenie gazomierza lub urządzenia rejestracyjnego, opowiadając się jednakże za przyczyną w postaci nieprawidłowego umiejscowienia kurka głównego w drodze prowadzącej na plac budowy, po której jeździły samochody z dużym obciążeniem. Zdaniem biegłego sądowego jeżdżące po żeliwnej zasuwie samochody powodowały jej odkształcenie, co przechodziło na kurek, który mógł wówczas ulec uszkodzeniu. W ocenie Sądu nie zostało to w żaden sposób przez biegłego sądowego uzasadnione, w szczególności Sąd miał na uwadze, że biegły sądowy J. J. nie jest biegłym sądowym w zakresie matematyki, czy fizyki i nie dokonał stosownych obliczeń i ustaleń, jaka to jest droga, jakie samochody po niej jeździły, z jakim ładunkiem i jaką częstotliwością, jakie było obciążenie

żeliwnej zasuwy, pod którą znajdował się kurek gazowy i czy ewentualne drgania tej zasuwy mogły przenosić się na ów kurek powodując jego zniszczenie. W tej sytuacji powyższe twierdzenia biegłego sądowego są gołosłowne, a przez to dyskwalifikujące jego opinię w tym zakresie jako podstawę rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji, mając także na uwadze wniosek powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie ponownego dowodu z opinii biegłego sądowego, Sąd powierzył wykonanie opinii biegłemu sądowemu G. K..

Opinia ta została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne z zakresu sieci i instalacji sanitarnych, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju.

W swojej opinii biegły sądowy G. K. wskazała, że najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzenia kurka głównego gazowego doziemnego była ingerencja osoby niedysponującej odpowiednimi narzędziami do jego obsługi.

Urządzeniem pomiarowym gazu przez użytkownika jest gazomierz, którego działanie jest w zasadzie czysto mechaniczne, niezależne od dostawy energii elektrycznej. Przekaznik danych, który wymaga zasilania elektrycznego, jest jedynie urządzeniem przekazującym dane zebrane z licznika gazomierza do przedsiębiorstwa dystrybucyjnego gazu w celu ich zdalnego odczytu. Brak łącza przekazu danych do dostawcy zużycia bieżącego gazu przez odbiorcę (w niniejszym przypadku odłączony bezpiecznik) nie ma wpływu na dokonanie samych pomiarów – nie fałszuje ich, a jedynie uniemożliwia ich zdalny odczyt.

Wskazania zużycia gazu w okresie pomiędzy przerwaniem dostawy gazu i jej wznowieniem są porównywalne do faktycznego zużycia gazu zarejestrowanego w okresach umownych, co pozwala stwierdzić, że sporna ilość gazu wystarczałaby na zaspokojenie potrzeb hotelu w okresie półtora – dwóch miesięcy w sezonie grzewczym.

W ocenie biegłego sądowego nie jest prawdopodobne dwukrotne zignorowanie przez pracowników powoda zgłoszenia pozwanego o ułatwiający się gazie.

Brak jest podstaw do podważenia wiarygodności wskazań gazomierza zliczającego zużycie gazu przez przedmiotowy budynek hotelowy – plomby nie były naruszone, odłączenie przekazywacza danych od gazomierza nie zaś wpływu na dokonywane przez niego pomiary. Ilość paliwa gazowego pobranego w okresie od dnia 05 sierpnia 2011 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku oraz stosowna opłata zostały ustalone prawidłowo.

Powyższą opinię pisemną biegłego sądowego G. K. zakwestionował pozwany P. D. wskazując w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 07 września 2017 roku” (k. 397-400 akt), że biegły sądowy nie dokonał oględzin miejsca poboru gazu, w szczególności miejsca, w którym znajduje się zawór gazu, zabezpieczonego i ocenionego przez poprzedniego biegłego sądowego zaworu gazowego, alternatywnej instalacji grzewczej oraz dokumentacji związanej z wysokością poboru gazu w czasie uruchamiania ogrzewania gazowego okazanej poprzedniemu biegłemu sądowemu. Pozwany zarzucił, że biegły sądowy nie wyjaśnił, czy odłączenie zasilania przekazywacza danych stanowi ingerencję w układ pomiarowy oraz nie ocenił możliwości ogrzewania budynku stałą instalacją olejową, tymczasem niezbędna jest ocena zapotrzebowania na paliwo gazowe pieców w okresie grzewczym (która może być dokonana poprzez dostarczenie przez powoda danych za 2012 roku albo dokonany w toku oględzin średni stopień poboru) podnosząc, że nie można porównywać roku 2011, kiedy to trwały jeszcze prace budowlane hotelu z rokiem 2012, kiedy hotel już działał. Nadto pozwany zarzucił, że biegły sądowy odwołał się do dokumentu nie znajdującego się w aktach sprawy wskazując, że odpowiedzialność za ułatwienie się gazu zgodnie z warunkami przyłączenia przechodzi na pozwanego w miejscu usytuowania głównego zaworu gazowego.

Pozwany oświadczył również, że nie kwestionuje ustaleń co do ilości paliwa gazowego oraz ustalenia jego wartości.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego połączonej z oględzinami miejsca, oceną zdemontowanego zaworu, ustaleniem wydajności instalacji olejowej oraz ustaleniem średniego miesięcznego zapotrzebowania na gaz w 2012 roku, przy czym z przyczyn wskazanych już we wcześniejszych rozważaniach Sąd oddalił wniosek o dokonanie oględzin oraz sporządzenie opinii uzupełniającej celem

ustalenia wydajności instalacji olejowej oraz średniego miesięcznego zapotrzebowania na gaz (oddalając również wnioski o zobowiązanie powoda do przedstawienia danych o średnim miesięcznym zużyciu gazu w okresie od września 2012 roku do stycznia 2013 roku) uznając, że okoliczności te dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają znaczenia.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy G. K. wskazała, że sporządziła opinię zgodnie z postanowieniem Sądu na podstawie akt sprawy, a wskazania gazomierza w spornym okresie informują o poborze gazu przez użytkownika, zaś ewentualne uszkodzenie kurka głównego nie zakłóca tego poboru. Brak zasilania przekaźnika w energię elektryczną nie stanowi ingerencji w układ pomiarowy, uniemożliwia jedynie zdalny przekaz informacji z gazomierza do dystrybutora gazu, pozostając bez wpływu na jakość liczydła mechanicznego (układu pomiarowego) gazomierza. Nadto, jak wskazał biegły sądowy skoro gazomierz wskazywał pobór gazu w przedmiotowym budynku hotelowym, to sugerowane przez pozwanego uchodzenie gazu na skutek nieszczelności, mogło pojawić się jedynie na tej części instalacji gazowej, która jest własnością pozwanego, wobec czego to odbiorca gazu ponosi koszt dostawy gazu bez względu na sposób jego zużycia.

Pozwany P. D. pismem z datą w nagłówku „dnia 21 listopada 2017 roku” (k. 445 akt) zakwestionował opinię uzupełniającą w całości podnosząc, że w przedmiotowym hotelu istniały dwie równoważne instalacje grzewcze, że pozwany zgłaszał powodowi fakt nieprawidłowości w dostawie gazu, że nie ingerował w prawidłowość funkcjonowania urządzeń pomiarowych przyznając jednocześnie, że to pozwany po wyłączeniu gazu dokonał odłączenia bezpieczników przekaźnika danych, co jednakże nie stanowi ingerencji w układ pomiarowy. Nadto pozwany podniósł, że sporna ilość gazu nie miała dla pozwanego gospodarczego znaczenia.

W ocenie Sądu powyższe zarzuty pozwanego P. D. stanowiły jedynie polemikę z niekorzystnymi dla niego wnioskami wynikającymi z opinii biegłego sądowego G. K., przy czym jak już wskazano wyżej okoliczności związane z możliwością ogrzewania hotelu olejem opalowym, jak i okoliczności dotyczące średniego miesięcznego zapotrzebowania na paliwo gazowe, pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem okoliczność, czy przedmiotowa ilość gazu miała znaczenie gospodarcze, czy nie i na ile mogła wystarczyć pozwanemu do ogrzania hotelu nie ma jakiegokolwiek znaczenia prawnego dla oceny kwestii spornych w sprawie.

Mając to na uwadze, zdaniem Sądu, zastrzeżenia podniesione przez pozwanego odnośnie opinii biegłego sądowego i jego opinii uzupełniającej nie zdołały podważyć wiarygodności i mocy dowodowej tej opinii.

Zdaniem Sądu biegły sądowy G. K. wykonała opinie zgodnie z tezą dowodową, na podstawie akt sprawy i jednoznacznie ustaliła, że skoro w aktach sprawy brak wzmianki o potencjalnym zapadnięciu się nawierzchni wokół żeliwnej skrzynki gazowej z kurkiem głównym lub innej nieprawidłowości świadczącej o możliwości uszkodzenia gniazda kolumny kurka głównego przez sprzęt ciężki jeżdżący drogą, w której umiejscowiona została ta skrzynka, to jedyną możliwością uszkodzenia trzpienia zaworu gazowego była ingerencja osób trzecich niedysponujących narzędziami do jego obsługi.

Opinie biegłego sądowego (główna i uzupełniająca) zostały sporządzone w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej, w oparciu o wnikliwą analizę akt sprawy. W ocenie Sądu, wnioski w nich zawarte zostały należycie umotywowane i nie budziły zastrzeżeń. Brak było zatem podstaw do zdezawuowania ich wartości i mocy dowodowej. Mając powyższe na uwadze Sąd oparł się na przedmiotowym środku dowodowym, dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego P. D. kwoty 64 610,10 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 19 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem opłaty za nielegalny pobór paliwa gazowego, tj. pobranie paliwa gazowego w ilości 10 211 m³ bez zawartej umowy.

Pozwany P. D. domagając się oddalenia powództwa zaprzeczał dokonywaniu poboru gazu po zamknięciu jego dopływu do nieruchomości oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia jako związanego z faktem dokonania sprzedaży

w zakresie przedsiębiorstwa energetycznego i ulegającego dwuletniemu okresowi przedawnienia. Ponadto wskazał, że ilość gazu faktycznie pobranego korespondowała przez cały okres rzekomego nielegalnego poboru gazu z ilością zużywaną przez przedsiębiorstwo w ciągu jednego miesiąca. W związku z powyższym brak jest podstaw do twierdzeń, iż pozwany bezumownie pobierał gaz w ilości oczywiście niewystarczającej do normalnego korzystania przez sporny okres.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że w okresie od dnia 05 sierpnia 2011 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku stron procesu nie wiązała żadna umowa w przedmiocie sprzedaży i dystrybucji paliwa gazowego, nie była kwestionowana również ilość paliwa gazowego pobranego w tym okresie (według odczytu gazomierza u pozwanego – 10 211 m³) oraz ustalona przez powoda za to paliwo opłata w wysokości 64 610,10 złotych. Niekwestionowana także była legitymacja procesowa powoda.

Rozpoznając w pierwszej kolejności podniesiony przez pozwanego P. D. zarzut przedawnienia roszczenia, Sąd uznał, że nie jest to zarzut zasadny.

Zgodnie z treścią art. 57. ust 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220) w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może:

1. pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię, opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo
2. dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. dochodzi od pozwanego P. D. kwoty 64 610,10 złotych tytułem opłaty za nielegalny pobór paliwa gazowego, a więc zryczałtowanego odszkodowania wyliczonego zgodnie z treścią art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220) w oparciu o obowiązujące wówczas taryfy, a nie ceny za sprzedawany gaz. A zatem dochodzone roszczenie nie jest roszczeniem z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, lecz ma charakter rekompensaty za poniesioną szkodę, czyli charakter odszkodowawczy, zawierając jednocześnie w sobie także element represyjny. Nie mamy więc w niniejszej sprawie do czynienia z odpowiedzialnością kontraktową (tak również Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt III Ca 124/15).

Nielegalne pobieranie energii zdefiniowane zostało w art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220) jako pobieranie energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo – rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo – rozliczeniowy.

Oznacza to, że nielegalny pobór energii nie jest oparty na tytule prawnym. Na gruncie prawa karnego czynność nielegalnego poboru energii (elektrycznej, gazowej, cieplnej, wodnej, atomowej – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 roku, sygn. akt IV KK 302/2003) jest przestępstwem przeciwko mieniu określonym w art. 278 § 5 kodeksu karnego, natomiast w sferze prawa cywilnego dopuszczenie się przez odbiorcę nielegalnego poboru energii jest czynem niedozwolonym. W niniejszej sprawie powód nie przekazał pozwanemu prawa do pobierania gazu, a pozwany nie nabył tego prawa. W myśl art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220) przeniesienie prawa do rozporządzania energią może być dokonane jedynie zgodnie z warunkami określonymi w umowie i nie ma prawnych możliwości dostawy energii bez zawarcia umowy lub wbrew jej postanowieniom (tak także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 23 marca 2010 roku, Lex numer 577252). Skoro zatem nielegalny pobór energii nie stanowi kontraktu pomiędzy stronami (umowy sprzedaży), lecz delikt cywilny (czyn niedozwolony), przeto w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 442¹ k.c., zgodnie z którym

roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Reasumując, z regulacji zawartej w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220) wynika, że osoba pobierająca nielegalnie gaz ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za delikt prawa energetycznego, którym zgodnie z art. 3 punkt 18 tej ustawy jest m. in. pobieranie paliwa gazowego bez umowy.

W sprawie zastosowanie zatem znajdzie przepis art. 442¹ k.c. co oznacza, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się dopiero w dniu przeprowadzenia kontroli, która ujawniła nielegalny pobór gazu, tj. w dniu 15 grudnia 2011 roku, skoro zaś pozew został wniesiony w dniu 24 lutego 2014 roku, to tym samym przedmiotowe roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu.

Stosownie do treści art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220) nielegalny pobór energii to pobieranie energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo – rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo – rozliczeniowy.

A zatem przepis ten obejmuje trzy różne stany faktyczne, w ramach których może być realizowany nielegalny pobór paliwa, w tym paliwa gazowego.

Jak wynikało z zeznań świadka S. R. w czasie czynności podejmowanych w dniu 15 grudnia 2011 roku nie stwierdzono uszkodzenia plomb na gazomierzu i urządzeniach rejestrujących, stwierdzono jednakże odłączenie zasilania przekaźnika danych, przy czym jak wynikało z opinii biegłego sądowego, brak zasilania przekaźnika w energię elektryczną nie stanowi ingerencji w układ pomiarowy, uniemożliwia jedynie zdalny przekaz informacji z gazomierza do dystrybutora gazu, pozostając bez wpływu na jakość liczydła mechanicznego (układu pomiarowego) gazomierza.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że w sprawie nie wystąpiła okoliczność nielegalnego poboru paliwa gazowego polegająca na jego poborze z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo – rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo – rozliczeniowy.

Jednocześnie zaś poza sporem pozostawała okoliczność, że w okresie od dnia 05 sierpnia 2011 roku do dnia 15 grudnia 2011 roku stron procesu nie wiązała żadna umowa w przedmiocie sprzedaży i dystrybucji paliwa gazowego. Nie była kwestionowana także ostatecznie ilość paliwa gazowego pobranego w tym okresie określona na 10 211 m³. Wreszcie bezsporne było również, że ilość tego paliwa została odmierzona przez gazomierz zliczający zużycie paliwa gazowego wyłącznie przez instalację gazową z odbiornikami gazu znajdującymi się w obiekcie hotelowym należącym do pozwanego P. D.. Skoro zatem gazomierz wskazywał pobór gazu w przedmiotowym budynku hotelowym, to oznacza to, że znajdował się on (gaz) w tej części instalacji gazowej, która jest własnością pozwanego, wobec czego to pozwany ponosi koszt dostawy gazu bez względu na sposób jego zużycia. W tym stanie faktycznym zaś samo stwierdzenie poboru gazu bez zawartej umowy jest jedną z sytuacji pozwalających na jej zakwalifikowanie jako nielegalny pobór w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220).

Nadto wskazać należy, że z treści przepisu art. 3 pkt 18 tej ustawy jednoznacznie wynika, że nielegalne pobieranie energii, to pobieranie energii bez zawarcia umowy lub niezgodnie z umową, a więc, że ustawodawca czyn sprawcy polegający na nielegalnym pobieraniu energii określił od strony przedmiotowej, a więc wskazał te jego cechy, które są określane mianem bezprawności. Pojęcie nielegalnego pobierania energii w rozumieniu powyższego przepisu nie zawiera znamion odnoszących się do strony podmiotowej czynu, którą określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. To oznacza, że ustalenie nielegalnego pobierania energii w omawianym znaczeniu nie wymaga badania

winy sprawcy tego czynu i nie ma w takich sprawach znaczenia nawet np. brak świadomości pobierania paliwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 01 kwietnia 2004 roku, sygn. akt III SK 23/04). W tej sytuacji zatem bez żadnego znaczenia pozostaje tym bardziej sfera motywacyjna pozwanego, a więc cel ewentualnego nielegalnego poboru paliwa gazowego, wobec czego pozbawione znaczenia prawnego były działania pozwanego ukierunkowane na wykazanie, że z uwagi na posiadaną możliwość ogrzewania hotelu olejem opałowym, nie miał on celu ekonomicznego w pobieraniu paliwa gazowego bez umowy, tym bardziej, że jak wynika z ustaleń bieglego sądowego, przedmiotowa ilość wystarczałaby na okres nie przekraczający dwóch miesięcy.

Nadto, jak wynika z treści powyższego przepisu, krąg osób, w stosunku do których przedsiębiorstwo energetyczne może kierować swoje roszczenie o zapłatę ogranicza się do odbiorcy i osób nielegalnie pobierających paliwa. Zważyć przy tym należy, że w przypadku odbiorcy istnieje domniemanie winy odbiorcy, który może zwolnić się od odpowiedzialności jedynie w przypadku, gdy nielegalne pobieranie paliwa wynika wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. W tym kontekście przywołać należy definicję legalną odbiorcy zawartą w art. 3 punkt 13 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220), zgodnie z którym status odbiorcy uzyskuje się z chwilą zawarcia z przedsiębiorstwem energetycznym umowy, na podstawie której paliwa lub energia są dostarczane. Będzie to w szczególności umowa sprzedaży paliw lub energii, umowa o świadczenie usług przesłania lub dystrybucji lub umowa kompleksowa. A contrario zatem podmioty otrzymujące lub pobierające paliwa lub energię bez umowy z przedsiębiorstwem energetycznym nie są odbiorcami w rozumieniu tej ustawy.

Bezspornie pozwany P. D. nie był odbiorcą w rozumieniu art. 3 pkt 13 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220), albowiem umowa o dostarczanie paliwa gazowego uległa rozwiązaniu z dniem 05 sierpnia 2011 roku. Skoro zatem pozwany nie był odbiorcą, to podstawą jego odpowiedzialności mógł być wyłącznie wykazany przez stronę powodową fakt poboru paliwa gazowego przez samego pozwanego i to mimo braku zawartej umowy.

Reasumując, wskazać należy, że nie było wątpliwości, że w dniu 05 sierpnia 2011 roku rozwiązaniu uległa łącząca strony dotychczasowa umowa sprzedaży i dystrybucji paliwa gazowego i że w tym dniu wstrzymano dostawę gazu do hotelu pozwanego poprzez zakręcenie głównego kurka gazowego doziemnego. Nie było też wątpliwości, że w okresie gdy nie obowiązywała umowa, doszło do nieuprawnionego wznowienia dopływu gazu do hotelu pozwanego poprzez odkręcenie głównego kurka gazowego doziemnego, przy czym uległ on uszkodzeniu, najprawdopodobniej wskutek ingerencji osoby niedysponującej odpowiednimi narzędziami do jego obsługi (specjalistycznym kluczem). Wreszcie nie było kwestionowane, że paliwo gazowe przepływało przez stację redukcyjną, gdzie po zmianie ciśnienia i odmierzeniu jego ilości za pomocą gazomierza (którego prawidłowość wskazań także nie była kwestionowana) dostarczane było do instalacji gazowej z odbiornikami gazu znajdującymi się w obiekcie hotelowym należącym do pozwanego.

Pozwany P. D. podnosił, że nie zużył tego paliwa gazowego, gdyż w tym czasie posiadał alternatywne ogrzewanie za pomocą oleju opałowego, z którego korzystał, w związku z czym nie miał on potrzeby nielegalnego poboru gazu i to w ilości niewystarczającej do ogrzania hotelu.

Jednocześnie w ocenie Sądu okoliczność, że w spornym okresie hotel pozwanego był ogrzewany wyłącznie za pomocą oleju opałowego nie znajduje potwierdzenia w zaofiarowanych dowodach. W szczególności dowodu takiego nie stanowią kserokopie faktur na zakup oleju opałowego (nie będąc w ogóle dokumentem w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego). Zauważyć przy tym należy, że nawet okoliczność zakupu innego rodzaju paliwa i to nawet w ilościach wystarczających do ogrzania hotelu w poszczególnych miesiącach sezonu grzewczego, nie przesądza jeszcze przecież o wykorzystaniu w rzeczywistości tego paliwa do ogrzewania hotelu (a pozwany nie przejawiał w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej, nie złożył bowiem np. wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań osób, które zajmowały się obsługą kotła grzewczego na ten rodzaj paliwa, itp.), podobnie – nie wyklucza też możliwości nielegalnego pobierania paliwa gazowego, tym bardziej, że sam pozwany zeznał, że ma możliwość przełączania sposobu ogrzewania, a zatem nic nie stoi w ocenie Sądu na przeszkodzie, aby korzystać w pewnym okresie z kotła na

olej opałowy, a w innym okresie z kotłów na paliwo gazowe. Wskazać też należy, co jest w ocenie Sądu znamienne, że pozwany nabywał taką samą ilość oleju opałowego, tj. 4 000 litrów (k. 452 akt) zarówno w lutym 2011 roku, a więc w okresie kiedy dostarczane mu było paliwo gazowe na podstawie umowy, jak i w miesiącu listopadzie 2011 roku (k. 449 akt), kiedy to już umowa stron nie wiązała, w świetle czego twierdzenia pozwanego, że wyłącznie korzystał z ogrzewania olejowego budzą poważne wątpliwości Sądu.

Pozwany P. D. podnosił nie tylko, że nie zużył przedmiotowej ilości paliwa gazowego, gdyż w tym czasie posiadał i korzystał z ogrzewania za pomocą oleju opałowego, ale również wskazywał, że przedmiotowa ilość paliwa gazowego została pobrana i zużyta w ten sposób, że ulotniła się poprzez nie dokręcone śruby w stacji redukcyjnej, słyszał on bowiem syczenie ulatniającego się gazu ze stacji redukcyjnej, o czym miał zawiadamiać powoda.

Sąd zważył przy tym, że jak wynikało z zeznań świadka S. R. wstrzymanie dopływu gazu pozwanemu polegało wyłącznie na podjęciu czynności związanych z zakręceniem głównego kurka gazowego doziemnego i nie było potrzeby dokonywania jakichkolwiek czynności w stacji redukcyjnej, zaś owo słyszane przez pozwanego syczenie miało świadczyć właśnie o prawidłowej pracy tej stacji. Jednocześnie nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonych dowodach okoliczność zgłaszania przez pozwanego owego faktu ulatniania się gazu powodowi. Zdaniem Sądu pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że przedsiębiorstwo gazowe ignoruje, i to dwukrotnie, zgłoszenia o ulatniającym się gazie, zaś z drugiej strony, że pozwany – przedsiębiorca prowadzący hotel, nawet w przypadku zignorowania jego zgłoszeń telefonicznych, nie podejmuje żadnych dalszych działań w tym kierunku i mimo ulatniania się, jak twierdzi, gazu w dalszym ciągu w sposób niezakłócony prowadzi swoją działalność gospodarczą. Sąd zważył przy tym, że z zeznań pozwanego P. D. wynikało, że owo syczenie (ulatnianie się gazu) zauważone zostało przez niego kilka dni po zamknięciu mu dopływu gazu, co jednakże w stoi sprzeczności z treścią odczytów gazomierza, z których wynika, że co najmniej do końca sierpnia 2011 roku nie zarejestrowano jakiegokolwiek zużycia.

W tej sytuacji skoro bezsprzecznie paliwo gazowe w ilości wskazywanej przez powoda zostało dostarczone pozwanemu do jego instalacji gazowej i urządzeń znajdujących się w jego obiekcie hotelowym (co wynika z niezakwestionowanych wskazań gazomierza) i jednocześnie postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia, że paliwo to – jak wskazywał pozwany – ulotniło się (poprzez niedokręcone przez pracowników powoda śruby), uzasadnione jest przyjęcie, że to pozwany P. D. pobrał tę ilość paliwa, a w związku z tym, że uczynił to bez łączącej strony umowy, zasadne jest przyjęcie, że doszło do nielegalnego poboru paliwa gazowego w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220), co potwierdzały dodatkowo niekwestionowane odczyty stanu licznika w dniu rozwiązania umowy i w dniu wznowienia dostawy gazu. Na marginesie jedynie wskazać należy, że powód nie był obciążony okolicznością wykazania, w jaki sposób pozwany zużył pobrane paliwo ani też nie zachodziła konieczność ustalenia, jakie i ile urządzeń pobierających paliwo pracowało, ani czy wszystkie te urządzenia były sprawne, wystarczające było jedynie wykazanie, że paliwo gazowe było pobierane i co więcej do stwierdzenia tego faktu można wykorzystać domniemania faktyczne (art. 231 k.p.c.), których w niniejszej sprawie pozwany nie zdołał obalić.

Mając powyższe na uwadze, jak również i okoliczność, że wysokość opłaty, której domaga się powód w niniejszym procesie nie była ostatecznie kwestionowana przez pozwanego, a prawidłowość jej naliczenia potwierdzona została przez biegłego sądowego, Sąd na podstawie art. 57 w zw. z art. 3 pkt 13 oraz pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 220), § 24 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 02 lipca 2010 roku w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu gazowego (Dz. U. z 2010 roku, nr 133, poz. 891) oraz § 44 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 06 lutego 2008 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz. U. z 2008 roku, nr 28, poz. 165) w zw. z art. 481 k.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. Na mocy art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszej sprawie pozwanemu P. D. wyznaczono ostateczny termin uiszczenia opłaty za nielegalny pobór paliwa w ciągu 7 dni od doręczenia mu pisma z dnia 19 stycznia 2012 roku, które jak wynikało z dołączonego z.p.o. doręczono mu w dniu 23 stycznia 2012 roku (k. 118 akt). Zatem pozwany winien był spełnić przedmiotowe świadczenie do dnia 30 stycznia 2012 roku. O opóźnieniu pozwanego można więc mówić od dnia 31 stycznia 2012 roku, wobec czego żadne zasądzenia odsetek ustawowych za okres od dnia 19 stycznia 2012 roku do dnia 30 stycznia 2012 roku nie było zasadne, stąd też w tym zakresie na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. podlegało ono oddaleniu (punkt II).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i uznając, że powód uległ jedynie nieznacznej części żądania (co do odsetek ustawowych za okres od dnia 19 stycznia 2012 roku do dnia 30 stycznia 2012 roku) zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu w całości, tj. w kwocie 5 922,54 złotych, na którą składały się kwoty: opłata sądowa od pozwu – 808 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata manipulacyjna dla operatora usług ponoszona przy wnoszeniu pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym – 14,54 złotych oraz zaliczka wykorzystana na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 1 500 złotych.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U.2016 roku, poz. 623 ze zmianami) Sąd nakazał w punkcie IV ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni od pozwanego kwotę 2 177,56 złotych z tytułu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni jako wynagrodzenie biegłego sądowego w części nie pokrytej zaliczkami.

Kosztami procesu w pozostałym zakresie Sąd obciążył pozwanego P. D. uznając je za uiszczone.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 15 stycznia 2018 roku